15.05.SOWY piątek

 **W krainie muzyki**

Temat dzienny **– Jak dbać o słuch?**

**I**

1. Zabawa na powitanie „**Dzień dobry”** <https://www.youtube.com/watch?v=73R9ssuVRuc>
2. **Zestaw ćwiczeń porannych**

1) „Podaj woreczek” – zabawa w parach. Dziecko stoi w parze z rodzicem, tyłem do siebie. Nogi w lekkim rozkroku, stopy mocno przylegają do podłogi. Jedno osoba z pary trzyma w ręku woreczek gimnastyczny (zamiennie może być piłeczka lub maskotka) . Na sygnał **Hop** następuje przekazywanie sobie woreczka – wykonując przy tym skręt tułowia raz w lewą, raz w prawą stronę. Należy zwrócić uwagę, by nie odrywać stóp od podłogi oraz nie odsuwać się od siebie. Zabawa może być prowadzona w różnym tempie, w zależności od dzieci.

2) „Miesiące w roku” – dzieci wysuwają jedną nogę do przodu z podskokiem, następnie zamieniają nogi. Podczas przeskakiwania z nogi na nogę wymawiają kolejno nazwy miesięcy. Zabawa może być prowadzona w różnym tempie.

3) „Rulony” – każde dziecko bierze stronę z gazety lub dużą chustę.

Dzieci leżą na brzuchu, dłonie trzymają na gazetach/chustach.

Na hasło rodzica **Zwijamy rulony** podnoszą ramiona, łokcie i dłonie i starają się zwinąć gazetę/chustę w rulon. Ćwiczenie powtarzamy 4–5 razy.

4) „Sufit – podłoga” – dzieci maszerują po dywanie w rytm marszowej muzyki

<https://www.youtube.com/watch?v=_I70_mZwuYg> Podnoszą wysoko kolana.

 Na hasło rodzica **Sufit** stają na palcach i podnoszą ręce. Na hasło **Podłoga** kładą się na brzuchu.

1. „**Pięć zmysłów**” – słuchanie piosenki <https://www.youtube.com/watch?v=MnD7PFCTsVo>
2. Przypomnienie konieczności mycia o dezynfekcji rąk <https://www.youtube.com/watch?v=QT-2bnINDx4>

**II**

1. Zabawa ruchowa przy piosence „Jestem muzykantem” <https://www.youtube.com/watch?v=3UYIl4iwnO4&t=63s>
2. „**Co słychać w hałasie**?” – rozmowa z dzieckiem na temat różnych głośnych sytuacji
i tego jak one wpływają na nie. Pytamy je, w czym może przeszkadzać nam hałas. Rodzic naprowadza dziecko na wnioski, że hałas jest nie tylko niemiły, lecz także niebezpieczny dla zdrowia.
3. **„Hałasowanie”** – słuchanie opowiadania i rozmowa na temat jego treści. Rodzic przygotowuje dziecko do słuchania utworu: ***Nadstaw, proszę, uszu*** (gest dotykania **uszu*) i uspokój usta*** (gest dotykania ust). ***Podczas słuchania opowiadania
o przygodach bliźniaków Kuby i Buby postaraj się zapamiętać, dokąd poszli tym razem i co się wydarzyło.***

**„Hałasowanie”** Grzegorz Kasdepke

 Kuba i Buba musieli przyznać, że pan Waldemar, przyjaciel babci Joasi,
to rzeczywiście bardzo kulturalny pan. Do tego stopnia, że czasami wręcz wstydził się chodzić z naszymi sympatycznymi bliźniakami po mieście – i to tylko dlatego,
że, dajmy na to, naszła je ochota pobić się lub powyzywać. Ale któregoś razu to pan Waldemar narobił Kubie i Bubie wstydu – i to w muzeum!

 – Jak tam w szkole?! – ryknął, gdy już się spotkali przed kasą muzeum. Kuba i Buba aż podskoczyli z wrażenia. Babcia Joasia przygryzła wargi i dyskretnie rozejrzała się dookoła. Pani bileterka, ogłuszona doniosłym głosem pana Waldemara, przetykała sobie właśnie ucho.

 – Nadal macie najwięcej uwag w całej klasie?!… – ryczał pan Waldemar. – Nie martwcie się, za moich czasów kazano klęczeć na grochu!… Może dlatego mam teraz takie powykręcane kolana!…

 Pani bileterka pospiesznie skręcała kulki z papieru – najwyraźniej zamierzała wepchnąć je sobie w uszy.

 – Dlaczego pan Waldemar tak hałasuje? – szepnął Kuba, zerkając ze zdziwieniem na babcię Joasię. – Zawsze był taki kulturalny…

 – Chyba wyczerpały się baterie w jego aparacie słuchowym – westchnęła zarumieniona babcia. – To pan Waldemar jest kulturalny na baterie?! – osłupiała Buba.

 Ale babcia nie zdążyła nic odpowiedzieć, bo pan Waldemar podszedł właśnie do kasy – no i trzeba było zająć się zemdloną bileterką.

**Pytania do opowiadania:**

- Czy zapamiętaliście, dokąd wybrali się Kuba i Buba?

- Kto im towarzyszył?

- Dlaczego pan Waldemar tak głośno mówił?

- Czy to jest kulturalne zachowane, gdy mówimy bardzo głośno w publicznych miejscach?

- Dlaczego?

Jeśli dziecko ma trudność z odpowiedzią na któreś pytanie, rodzic może przeczytać raz jeszcze odpowiedni fragment tekstu.

1. „**Układam sylaby**” – zabawa językowa z wykorzystaniem **Alfabetu**. Dziecko wyciąga litery H, h oraz samogłosek (o, a, i, e, u, y). Rodzic wypowiada różne słowa, które rozpoczynają się głoską h. Zadaniem dziecka jest ułożyć **pierwszą sylabę**. którą usłyszy w danym słowie. Układa sylaby jedna pod drugą, aby można było łatwo sprawdzić poprawność wykonania zadania.

**Przykładowe słowa**:

**hamak,**

H h

**haki,**

**huba,**

**Helena,**

**hipopotam,**

**huragan,**

**hycel**

**Jeśli dziecko sprawnie radzi sobie z tym ćwiczeniem, rodzic może proponować słowa, które nie mają znaczeń (są trudniejsze), np.**

**harana,**

**hoseta,**

**herina,**

**hurafo**.

Jeśli dzieci mają trudność z wykonaniem podstawowego ćwiczenia, rodzic może wymawiać słowa, przeciągając samogłoski, ewentualnie poprzez analizę sylab zaznaczać podział słów.

1. **Praca z Księgą zabaw z literami str. 70 i 71** – rozmowa z dzieckiem na temat ilustracji, doskonalenie umiejętności czytania.
2. **Zestaw ćwiczeń gimnastycznych:**

1) „Tańcząca piłka” – zabawa z piłką przy muzyce (dziecko może piłkę podrzucać, odbijać o podłogę).

2) „Instrumenty” – dziecko wyobraża sobie jakiś instrument i udaje, że na nim gra. Rodzic odgrywa rolę dyrygenta i zaczyna dyrygować. Muzykanci śledzą pałeczkę dyrygenta i przyśpieszają albo zwalniają ruchy rąk czy palców. Gra w milczeniu i bez

uśmiechu. Dyrygent próbuje rozśmieszyć dziecko. Muzyk, który się uśmiechnie przestaje grać i zamienia się rolą z rodzicem.

3) „Muzyczne powitania” – Rodzic włącza, do której dziecko swobodnie tańczy.
Co pewien czas zatrzymuje nagranie i wydaje polecenie wykonania krótkich działań
w ruchu, np.: Uściśnij jak najwięcej rąk, Uściśnij jak najwięcej kostek u nóg, Spójrz jak największej liczbie osób głęboko w oczy. (koleżanki i kolegów w tej zabawie zastępują maskotki lub lalki) <https://www.youtube.com/watch?v=VwNfPnYNVoI>

4) „Perkusja” – dzieci siedzą w siadzie skrzyżnym, plecy proste, ręce na kolanach. Rodzic włącza szybką, rytmiczną muzykę. <https://www.youtube.com/watch?v=VwNfPnYNVoI>

Dzieci wystukują rytmy: klaszczą, uderzają w kolana, uderzają dłońmi o podłogę itp. Wykonują te czynności po dwa razy, potem po cztery itd.

5) „Pląsy muzyczne” – zabawa relaksacyjna, masażyk.

Dzieci siedzą za plecami rodzica, wykonują masaż pleców osoby siedzącej przed sobą zgodnie z instrukcją

**Idą słonie** (na plecach kładziemy na przemian całe dłonie),

**potem konie** (piąstki),

**panieneczki na szpileczkach** (palce wskazujące)

**z gryzącymi pieseczkami** (szczypanie).

**Świeci słonko** (zataczamy dłońmi kółka),

**płynie rzeczka** (rysujemy linię),

**pada deszczyk** (naciskamy wszystkimi palcami).

**Czujesz dreszczyk?** (łaskoczemy).

1. „**Co szkodzi naszemu słuchowi?”** - rozmawia z dzieckiem o tym jakie dźwięki
są nieszkodliwe i szkodliwe dla narządów słuchu oraz co robić, aby dbać o słuch.
2. **Praca z w ćwiczeniach cz. 4. str. 19b** – rysowanie odpowiednich symboli pod obrazkami przedstawiającymi sytuacje związane z hałasem.
3. **Praca z w ćwiczeniach cz. 4. str. 20b** – ćwiczenie spostrzegawczości, kolorowanie pól z odnalezionym rytmem.

**III**

1. Ćwiczenia relaksacyjna przy muzyce <https://www.youtube.com/watch?v=JLsomqe8un4>
2. Utrwalanie wiadomości o instrumentach

<https://www.youtube.com/watch?v=kl9lXIhjlr8>

1. **„The wheels on the bus”** – dowolna zabawa ruchowa do piosenki według pomysłu dziecka <https://www.youtube.com/watch?v=yWirdnSDsV4>

The wheels on the bus sł. i muz. tradycyjne

The wheels on the bus go round and round,  round and round,  round and round.

The wheels on the bus go round and round  All day long.

The doors on the bus go open and shut, Open and shut, Open and shut.

The doors on the bus go open and shut All day long.

The wipers on the bus go swish, swish, swish,  swish, swish, swish,  swish, swish, swish.  The wipers on the bus go swish, swish, swish  All day long.

The horn on the bus goes beep, beep, beep….

The horn on the bus goes beep, beep, beep….

The people on the bus go up and down…..

The babies on the bus go waa, waa, waa…..

The mummies on the bus go shh, shhh, shhh……

The daddies on the bus go shh, shh, shh…..

1. **„Taneczne improwizacje”** – tańczenie do różnych gatunków muzycznych, określanie tempa, nastroju. Włączamy utwory a zadaniem dziecka jest tańczenie, tak jak prowadzi go muzyka. Ponownie włączamy kolejne utwory, a dziecko określa, jak mu się tańczyło, który utwór najbardziej przypadł mu do gustu. Określają nastrój i tempo muzyki.

<https://www.youtube.com/watch?v=A3JEJqsP5P4> (pop)

<https://www.youtube.com/watch?v=6BwHuwiknOs> (disco)

<https://www.youtube.com/watch?v=bKpBhGxPkMY> (rap) <https://www.youtube.com/watch?v=XAUL__1DCFU> (rock'n'rol)

<https://www.youtube.com/watch?v=oRkopgmi0BU&list=PL5ypQMZegjcOJ-V-xpWs2BXsc5CcqElGz&index=1> (walc)

<https://www.youtube.com/watch?v=h4XIxf3otFQ> (kołysanka)

1. Bajkoterapia

**„Jak Wawrzynek zaczął i przestał się wstydzić piegów”** Maciejka Mazan

 Zaczęło się na imieninach cioci Hortensji. Ciotka Hortensja Wyniosła mieszkała
w bardzo pięknym grzybie na drzewie, ponieważ lubiła życie na wysokim poziomie. Nie każdy otrzymywał zaproszenie na jej imieniny, więc kiedy rodzice Wawrzynka
je dostali, postanowili, że zabiorą ze sobą także Wawrzynka, by choć raz zobaczył jak żyje się na wysokim poziomie.

 Ten poziom był naprawdę wysoki, więc zanim się na niego dostali, wszyscy goście już tam byli. Ciotka Hortensja uściskała rodziców Wawrzynka, przyjęła prezent,
a potem zajęła się Wawrzynkiem, którego widziała po raz pierwszy w życiu.

 – No, no! – krzyknęła tak, że było ją słychać w całym grzybie, a także na drzewie
i w okolicy. – Aleś ty piegowaty! Jak jaja wróbla! Uważaj bo jakiś wróbel pomyśli,
że wyturlałeś się z jego gniazda!

 I wszyscy goście – a także wszyscy, którzy znajdowali się na drzewie, pod drzewem i w okolicy drzewa – wybuchnę li śmiechem.

 Wawrzynek tak się zawstydził, że już żaden wróbel nie pomyliłby go ze swoim jajkiem, bo czerwone wróble jaja nie istnieją.

 Dorośli uznali, że imieniny bardzo się udały i trzeba powtórzyć spotkanie. Wawrzynek miał inne zdanie, ale nikt go o nie nie spytał. I tak w parę tygodni później znowu znalazł się w domu na wysokim poziomie.

 Tym razem podeszła do niego córka ciotki Hortensji, Rozmaryna.

 – O rety! – krzyknęła zupełnie jak jej mama. – Przyszło piegowate jajo!

 I znowu wszyscy bardzo się śmiali. Wszyscy oprócz Wawrzynka.

 – A ty czemu się nie śmiejesz? – spytała Rozmaryna.

 – Nie zawstydzaj kuzyna, kwiatuszku – powiedziała ciotka Hortensja. – Nie wszyscy mają poczucie humoru.

 Rozmaryna miała poczucie humoru tak duże, jak ona sama, czyli ogromne. Dlatego następnego dnia w przedszkolu wszyscy zaczęli nazywać Wawrzynka piegowatym jajem.

 Wawrzynek nadal się nie śmiała z tego żartu. Nawet posmutniał. „Widać piegi
to coś brzydkiego” pomyślał. Dotąd nie zwracał na nie uwagi, ale teraz zaczęło mu się wydawać, że wszyscy patrzą tylko na jego piegi i się z nich śmieją.

 – Wawrzynku, chcesz wystąpić w przedstawieniu? – spytała pani w przedszkolu.

 Wawrzynek bardzo chciał i uwielbiał występowa w przedstawieniach!

– Powiesz wierszyk o wróbelku – dodała pani.

 Sami rozumiecie, że Wawrzynek musiał zrezygnować. Jak by to wyglądało – piegowate jajo wróbla mówi wiersz o wróbelku! Nawet skrzaty z mniejszym poczuciem humoru niż Rozmaryna musiałyby się popłakać ze śmiechu. Dlatego Wawrzynek nie wystąpił i wszyscy się rozczarowali.

 – Nie rozumiem, skąd to dziecko ma takie kompleksy – oznajmiła ciotka Hortensja.

 Od tej pory Wawrzynek przestał występować w przedszkolnych przedstawieniach, choć był najlepszy ze wszystkich. A kiedy skrzaty w coś się bawiły, nie podchodził
do nich. Bo przecież miał piegi, więc pewnie inne skrzaty by się z niego śmiały.

 „Moje życie już zawsze będzie wyglądało, jak imieniny u ciotki Hortensji”, myślał Wawrzynek. I pewnie miałby rację, ale…

 Państwo Wilczełykowie – rodzice Wawrzynka – postanowili zorganizować imieniny, na które zaprosili ciotkę Hortensję, żeby podziękować jej za wszystkie przyjęcia na wysokim poziomie.

 Wawrzynek bardzo szybko przywitał się z gośćmi i jeszcze szybciej wyszedł
do ogródka. Bał się, że ciotka Hortensja i Rozmaryna znowu zaczną zabawiać gości swoim wielkim poczuciem humoru.

 Usiadł za krzakiem, żeby nikt go nie widział i cichutko wyszeptał wiersz
o wróbelku – bo zaczął się wstydzić piegów, nie przestał lubić występować. Tylko teraz występował dla kwiatów i krzaków.

 – Bardzo ładnie rozległ się jakiś głos i zza krzaka wyszła nieznajoma dziewczynka. Wyglądała bardzo miło, zupełnie nie jak Rozmaryna. – Jestem Sasanka, ale możesz
do mnie mówić Anka. Znasz jakieś inne wiersz?

 – Znam – powiedział cicho Wawrzynek. – Ale nie mogę ci ich powiedzieć.

 – Dlaczego?

 – Bo mam piegi…

 Dziewczynka spojrzała na niego, jakby żołądź upadł mu na głowę.

 – I piegi przeszkadzają ci w mówieniu? Wchodzą ci do buzi czy co?

 Wawrzynek zrobił się tak czerwony, że prawie zaczął świecić. Nie umiał wyjaśnić, w jaki sposób piegi przeszkadzają w występach. Ale nawet, gdyby potrafił, nie zdążyłby nic powiedzieć, bo rozległ się głośny szelest i trzask, jakby przez zarośla jechał czołg, i z krzaków wyłoniła się Rozmaryna.

 – O rety! – krzyknęła – Piegowate jajo ma narzeczoną! – A do Sasanki dodała:
 – Na twoim miejscu bym uważała, kwiatuszku, bo wszyscy pomylą cię z wróblem!

 – A ja na twoim miejscu bym żałowała, że nie mam piegów, bo piegi są śliczne… kwiatuszku – odparła dziewczynka.

 I Rozmaryna zrobiła się całą czerwona, odwróciła się i bez słowa znikła
w krzakach.

 A dziewczynka dodała do Wawrzynka:

 – Mogłabym jej powiedzieć, że z tym długim i czerwonym nosem jest podobna
do bociana, ale nie będę się zniżać do jej poziomu.

 I Wawrzynek poczuł nagle, że piegi przeszkadzają mu trochę mniej.

 – W sumie mógłbym ci powiedzieć wierszyk o bocianie – powiedział do Sasanki.

 – W sumie mogłabym posłuchać – powiedziała dziewczynka. – Myślisz, że tej dużej dziewczynce nic nie będzie? Trochę szybko sobie poszła.

 – Jestem tego pewien – zapewnił Wawrzynek. – Po prostu nie wszyscy mają poczucie humoru.

1. Zadania dodatkowe dla chętnych dzieci.

#









